

**Protokół**  
**I Sesji Nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Nieszawie**  
**Odbytej w dniu 25 sierpnia 2011 r.**

**Miejsce: Sala posiedzeń Urzędu Miasta w Nieszawie**

**Data i godz: 25.08.2011 godz. 14.00**

**Nieobecni: -**

**Obecni: wg listy obecności**

**Porządek obrad:**

1. Stwierdzenie quorum i otwarcie obrad sesji nadzwyczajnej.
2. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Zapoznanie Rady z treścią pisma Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 8 sierpnia 2011r. w sprawie sporządzenia raportu o stanie gospodarki finansowej miasta.
4. Zapoznanie Rady z treścią pisma z dnia 11 sierpnia 2011r. przesłanego przez Burmistrza.
5. Przedstawienie przez Burmistrza przedkładanych Radzie propozycji wniosków i uchwał zmierzających do rozwiązania problemów finansowych miasta, o których informował Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy w dniu 3 sierpnia 2011r.
6. Dyskusja nad punktami od 3 do 5.
7. Zapytania, interpelacje i wnioski radnych dotyczące punktów obrad sesji.
8. Zakończenie obrad sesji.

#### **Ad. 1**

Przewodniczący Rady powiedział, że na wniosek części radnych zwołała w dniu 25 sierpnia 2011 r. o godz. 14.00 sesję nadzwyczajną Rady Miasta. Jest to pierwsza sesja nadzwyczajna w tej kadencji. Na początku powitał wszystkich zebranych, burmistrza, pracowników, mieszkańców oraz radnych. Powiedział też, że ponieważ była to sesja na wniosek części radnych, to oni proponowali porządek obrad. W związku z tym jako przewodniczący jest zobligowany ściśle przestrzegać tego porządku obrad. Wyraził nadzieję, że jakichś specjalnych odstępstw od tego porządku nie będzie. Następnie odczytał proponowany porządek obrad. Zgodnie z ustawą, zapytał, czy radni wnioskujący o sesję mają jakieś wnioski do tego porządku, bo tylko oni mogą o zmiany wnioskować. W związku z brakiem wniosków, na podstawie listy obecności, Przewodniczący stwierdził quorum obrad Sesji Nadzwyczajnej.

#### **Ad. 2**

Przewodniczący Rady zaproponował do Komisji Uchwał i Wniosków kolejno z listy obecności radnych p. Jana Lamparskiego, p. Ewę Podlewską i p. Krzysztofa Rewers.

Komisja w wyżej wymienionym składzie została przyjęta jednogłośnie.

#### **Ad. 3 i 4**

Przewodniczący Rady powiedział, że odczyta oba pisma z punktu 3 i 4 i zaraz przejdzie do punktu piątego. Następnie podkreślił, że był na urlopie, więc myślał, że radni mieli lepszą możliwość zapoznać się tym pismem. W tym miejscu Przewodniczący Rady powiedział, że rozmawiał przez telefon w dniu sesji z Panem Prezesem Dobkiem z uwagi na to, że wniosek radnych, jaki otrzymał, został też skierowany do RIO. Przewodniczący Rady chciał zaprosić przedstawiciela Kolegium na dzisiejszą sesję. Powiedział, że rozmawiał z Prezesem na temat stanu finansów i będzie się powoływał na Pana Prezesa, ponieważ uzyskał od niego pewne informacje. Powiedział też, że Prezes wyjaśnił, że członkowie Kolegium z reguły nie biorą udziału w żadnych sesjach, jednak chętnie zapoznają się z każdą informacją. Pan Prezes zobowiązał nawet, by Przewodniczący sporządził sprawozdanie, a najlepiej przesłał protokół z sesji. Następnie Przewodniczący odczytał treść pism z dnia 8 sierpnia 2011 r. i z dnia 11 sierpnia 2011 r. przesłanym przez Burmistrza Nieszawa.

#### **Ad. 5**

Przewodniczący Rady udzielił głosu Burmistrzowi Miasta P. Andrzejowi Nawrockiemu i prosił, aby przedstawił proponowane wnioski i projekty uchwał.

Burmistrz Miasta wyraził wdzięczność grupie radnych, która zwołała zebranie nadzwyczajne. Zaznaczył, że sprawa jest na tyle poważna, że trzeba się nią poważnie zająć. Ubolewał, że na posiedzeniu w RIO nie mógł brać udziału Pan Przewodniczący ani Pani Wiceprzewodnicząca. Uznał, że byłby wtedy bardziej przejrzysty obraz, wynikający nie tylko z jego relacji. Burmistrz przedstawił, o czym mówiono na tym posiedzeniu. P. H. Strzelecka i P. Sieklucki przedstawili, jak na dzień dzisiejszy wygląda sytuacja finansowa gminy. Powiedzieli, że na dobrą sprawę to oni nie mają zastrzeżeń, bo realizowane są zadania własne, zobowiązania, a wszystko to, co się rozumie pod pojęciem funkcjonowania samorządu, funkcjonuje. Jednak widzą też zagrożenia, które będą w przyszłości. Burmistrz przedstawił Kolegium swoje zdanie na temat źródeł i powodów problemów gminy. Przedstawił to, co wczoraj mówił w telewizji. Według niego źródłem są dwie przyczyny. Po pierwsze: polityka państwa, które przerzuca dodatkowy ciężar zadań na samorządy bez zapewnienia odpowiednich środków finansowych. Burmistrz powiedział, że jeżeli daje się zadania dodatkowe, to za tymi zadaniami powinny iść dodatkowe środki. Są dodatkowe zadania, które Rząd określa i daje do realizacji samorządom, a nie zabezpiecza środków. Druga przyczyna jest taka, że w okresie od IV kwartału 2009 r. do I kwartału 2011 r. padły dwie firmy zatrudniające bardzo dużo pracowników. To jest firma JANTUR i firma BUDOROL. Od 2008 roku też firma WEGA nie płaciła podatków. Nałożenie się tych dwóch przyczyn i dodatkowo w 2010 roku niezwykle dynamiczny wzrost wynagrodzeń nauczycieli spowodowało trudną sytuację gminy. Po wystąpieniu pytano Burmistrza na Kolegium, czy nie można tego było zauważyć wcześniej. Burmistrz odpowiedział, że praktycznie dało się to zauważyć w 2010 roku, jednak był to rok wyborczy i ten temat był pomijany, podobnie jak teraz przed wyborami partie nie poruszają pewnych newralgicznych tematów. Mówiono, że skoro „Jantur” padł, a gorzelnia jest obiektem nowoczesnym, to znajdzie się chętny, który uruchomi z powrotem i zatrudni ludzi na nowo.

Przewodniczący Rady poprosił, żeby nie wychodzić poza tematy sesji, ponieważ później wnioskodawcy będą mieli i do niego pretensje. Poprosił Burmistrza o sprecyzowanie propozycji wniosków i uchwał.

Burmistrz powiedział, że również Kolegium pytało, czy w formie pisemnej przedstawiał Radzie swoje propozycje dotyczące uzdrowienia finansów. Burmistrz odpowiedział, że do tej pory to było tylko omawiane ustnie na sesji i na komisjach, ale w formie pisemnej zamierza w najbliższym czasie to przedstawić radnym. Powiedział, że na dzisiaj radni dostali na piśmie przemyślenia, praktycznie pisane na gorąco. Przyznał, że na dzisiejszą sesję

spieszył się, żeby to przedstawić i możliwe, że niektóre punkty trzeba będzie doprecyzować.

Przewodniczący powiedział, że to, co przedstawił Pan Burmistrz Radzie nie wpłynęło do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Prezes Dobek powiedział, że możliwe, że to pismo gdzieś utknęło, ale okazuje się, że w RIO tego pisma nie ma i prosili bardzo, aby Przewodniczący do informacji z sesji nadzwyczajnej to pismo dołączył. Prezes Dobek prosił, żeby odczytać, że na dzień dzisiejszy tj. 3 sierpnia 2011 r. problem rozwiązania problemów finansowych miasta leży po stronie samorządu nieszawskiego, czyli Rady Miejskiej i burmistrza. Pan Dobek zapewnił Przewodniczącego, że po sesji na prośbę Przewodniczącego prześle do burmistrza pismo wyjaśniające, kto jaką rolę pełni w myśl ustawy, . Jaką rolę pełni władza wykonawcza, a jaką ustawodawcza i jakie są ich kompetencje. Dalej ponieważ problem jest bardzo poważny powinien zostać powołany zespół składający się z radnych i niektórych urzędników. Prosił o powtórzenie tego zdania na sesji. Postawienie tej sprawy wyłącznie przed Komisją Finansów i Budżetu jest uciekaniem od odpowiedzialności, a ranga zagadnienia przekracza kompetencje w/w komisji. Pan Prezes zapytał Przewodniczącego, czy Rada lub Przewodniczący ograniczał pracę Komisji Budżetu i Finansów w jakikolwiek sposób? Jeśli nie, to Prezes nie rozumie, dlaczego jest takie stanowisko, bo Rada może pracować. Na pytanie Prezesa, czy Przewodniczący gotów jest do współpracy, Przewodniczący odpowiedział, że jest bardzo gotowy do współpracy i wszystkie komisje mogą pracować, nikt ich nie ograniczał. Powiedział też Panu Prezesowi, że jeżeli jest taka potrzeba, może zwoływać dodatkowe sesje, ale nie można wpływać na decyzje Pana Burmistrza. Pan Burmistrz zarządzeniem może powołać każdą dodatkową komisję i tak czynił wcześniej: była komisja odnośnie przydziału mieszkań, w sprawie powołania dyrektora zespołu szkół, alkoholowa. Nawet Rada nie musi być informowana o tym. Mógł więc powołać komisję ds. opracowania programu naprawy finansów miasta. Jednak nie można przerzucać odpowiedzialności. Jest różnica kompetencji i uprawnień. Pan Burmistrz poinformował, że z dniem 30 września ustępuje ze stanowiska. Zapytał, czy Pan Burmistrz podtrzymuje stanowisko w tej sprawie, czy to już jest ostateczna decyzja. Bo jeżeli tak, to Przewodniczący musi powiadomić Wojewodę. Założył sytuację, że ustępuje Pan Burmistrz, na mocy ustawy ustępuje Pan Wiceburmistrz, na dzień dzisiejszy Pani Koźmińska pełni tylko obowiązki Skarbnika, więc nie ma też Skarbnika i hipotetycznie niech radni zrezygnują z mandatu, to co z miastem? Prezes Dobek powiedział Przewodniczącemu, że nie może w tej kwestii nic sugerować, ale pewne ograny Przewodniczący musi powiadomić. Przewodniczący po urlopie, gdy zapoznał się z tym pismem, zbulwersował się. Przewodniczącego nie zdziwiło, że radni wystąpili z wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej. O problemach

finansowych Rada wie, mówiono o nich, tylko nie było projektów uchwał, to musi wychodzić od Burmistrza. Rada musi mieć na czym pracować. Pismo dzisiaj otrzymane, to jest pismo i projekty do komisji. Komisje przepracują i będzie można rozmawiać. Tak to powinno wyglądać. Problem stawał na sesjach zwykłych. Przewodniczący zapytał, czy w poprzednich kadencjach nigdy projekty nie trafiały na komisje, bo taki jest tryb pracy Rady. Nie można przerzucać się odpowiedzialnością. Rada jest odpowiedzialna, bo Rada będzie pracowała nad projektami uchwał, ale Burmistrz winien je przygotować. Na pewno będą tutaj burzliwe dyskusje, trzeba działać tak, jak mówi ustawa o samorządzie gminnym. Poinformował radnych, że nieobecna jest radca prawny, bo miała rozprawę sądową i nie ma zastępcy. Jeśli będą jakieś wątpliwości prawne, to Rada będzie to odkładać do wyjaśnienia.

#### Ad. 6

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Radna P. Ewa Podlewska odniosła się do artykułu sprzed tygodnia w „Gazecie Pomorskiej”. Burmistrz tłumaczył tam, że jego decyzja wynika z braku współpracy z Radą. Tłumaczył, że przedstawiał Radzie różne propozycje naprawy finansów miasta, dotyczące m.in. oszczędności w oświacie czy pomocy społecznej. Jednak Rada je odrzucała. Radna powiedziała, że nie przypomina sobie, żeby Burmistrz składał jakieś projekty, które Rada odrzucała. Podkreśliła, że tak samo jak Burmistrz jest mieszkanką Nieszawy i pracuje dla dobra Nieszawy i mieszkańców. Radna nie chce, żeby ktoś wytykał jej na ulicy, że jest winna takiej sytuacji finansowej. Powiedziała, że człowiek jest omylny, każdy podejmuje jakieś decyzje, nieraz mylne, ale każdy musi potrafić przyznać się do swojego błędu, a nie zwać winę na Radę, która pracuje tylko dziewięć miesięcy. Pan Burmistrz powiedział, że w 2009 roku były problemy finansowe, a w 2010r jeszcze większe. Startując w wyborach, wiedział Burmistrz, jaka jest sytuacja. Teraz Burmistrz mówi, że w ciągu tych dziewięciu miesięcy tak zaczęło się dziać. To jest nieprawda. Radna powiedziała, że Burmistrz dał Radzie dzisiaj projekt uzdrowienia finansów, a wypowiadał się, że przedstawiał już te wnioski. Radna zaproponowała przerwę, żeby Burmistrz pokazał, czy wcześniej składał jakieś wnioski. Tak jak mówił Przewodniczący Rady- liceum to jest zadanie powiatu. Powiedziała, że niektóre przedsiębiorstwa w poprzednich kadencjach oddane były w dzierżawę, np. ujęcie wody, które przynosi szerokie korzyści miastu, prom, sklep. Powiedziała, że skoro komuś to przynosi korzyści, to dlaczego miastu nie. Według radnej wszystko narastało i teraz ten „wrzód pękł”, a ludzie zganiają wszystko na nową Radę. Radna na pewno do tego się nie przyczyniła. Burmistrz wcześniej powoływał różne komisje, a teraz zgania na Radę, że powinna powołać jakąś komisję.

Powiedziała, że powołanie komisji uzdrowienia finansów miasta to powinność Burmistrza.

Burmistrz powiedział, że bardzo żałuje, że nie był z nim 3 sierpnia 2011 r. na spotkaniu Pan Przewodniczący czy Pani Wiceprzewodnicząca. Jeśli bazuje się na artykułach prasowych, to gratuluje radnym, bo gdyby wczytali się w całą serię tych artykułów to wiedzieliby, że były to insynuacje i pomówienia. Faktem jest, że Burmistrz mówił, że poinformuje o spotkaniu 3 sierpnia 2011 r., jak również przedstawi Radzie plan. Na ustawę o samorządzie powoływał się Przewodniczący Rady, ale trzeba również ustawę o samorządzie dobrze czytać. Uchwały Burmistrz może przygotować, ale nie może tego zrobić bez udziału Rady czy komisji. Wcześniej na którejś sesji Burmistrz mówił, że jest to tak ważna sprawa i apelował o powołanie komisji specjalnej, prosił, żeby jechać razem do RIO i do wojewody. Na którejś sesji mówił też, że możliwe, że jego osoba przeszkadza, żeby powstał program naprawczy i jeśli tak, to zrezygnuje ze stanowiska. Stwierdził, że dopiero obecnie radni się obudzili. Jedyna radna, która jest osobą kompetentna i wymagająca, to Pani Katarzyna Latopolska.

Radna P. Teresa Koźmińska odniosła się do artykułu Pani red. J. Aleksandrowicz. Skoro Burmistrz stwierdził, że nie napisała prawdy, zaproponowała, aby spytać Panią Redaktor skąd miała właśnie takie informacje.

Radny P. Jan Latopolski powiedział, że jest zapaść finansowa miasta w tej chwili, ale to się ciągnie od lat, bo nie dopuszczano inwestora z zewnątrz. Odczytał przykłady na poparcie tej tezy: przejęcie przez miejscowego przedsiębiorcę zmodernizowanego ujęcia wody, wyprzedaż majątku miasta na rzecz miejscowego przedsiębiorcy, przeniesienie liceum do bud. gimnazjum-budynki sprzedano. Wszystko skupował miejscowy przedsiębiorca, z zewnątrz nikt nie mógł kupić kawałka ziemi, żeby coś tutaj zrobić. Miejscowy przedsiębiorca odśnieżał przez trzy dni drogi za 30 tys.zł. Upadł miejscowy przedsiębiorca, upadło wszystko. Zapytał, czy miasto przez 20 lat w ogóle miało Burmistrza.

Radna P. E. Podlewska powiedziała, że w swojej wypowiedzi nie chciała Burmistrza pogrążyć, chce po prostu wraz z radnymi pomóc. Radna po prostu chce być spokojna, że nie przypiszą jej, że to jej wina. Jej sąsiad, były radny J.Pyszyński powiedział jej, że Pan Burmistrz się do niego żali, że nowa Rada mu przeszkadza. Radnej chodzi o to, że niczemu nie jest winna.

Proboszcz parafii Ks. Grzegorz Molewski powiedział, że prasa go nie interesuje, bo mogą pisać co chcą, ani plotki, bo to naprawdę nieistotne. Odniósł się do

prawa administracyjnego. Uspokoił Przewodniczącego, że nawet jeżeli Pan Burmistrz zrezygnuje, Pan Wiceburmistrz będzie musiał zrezygnować i wszyscy radni zrezygnowaliby z mandatów, to zapewne prawodawstwo RP przewiduje kogoś, kto ma wtedy władzę w Urzędzie Miasta. Ks. Proboszcz chciał uspokoić Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady powiedział, że dlatego musi być poinformowany Wojewoda. Powiedział też, że jego niepokój nie sięga, aż tak daleko pod ziemię.

Radna P. Małgorzata Komorowska ubolewała nad tym, że ani Pan Przewodniczący ani Pani K. Błaszczuk - Zastępca nie chcą nigdzie jeździć z Burmistrzem. Radną nie satysfakcjonuje ta rozmowa telefoniczna Przewodniczącego z prezesem, bo ja nie wie co tam było powiedziane. Nie wie, jak Burmistrz rozmawiał w RIO w cztery oczy. Radna byłaby zadowolona, gdyby ktoś z nich był tam z Panem Burmistrzem, bo według niej wymaga tego prestiż Rady. Jeśli Burmistrz jedzie sam, to na jaką to współpracę wygląda. Radna uważa, że skoro Rada wybrała i Pana Przewodniczącego, i Panią Wiceprzewodniczącą, to jakiś honor mają te osoby. Ktoś z nich powinien Radę reprezentować. Radna poprosiła przysłowiowo, by nie „wieszać” nikogo na dzień dzisiejszy, tylko usiąść porozmawiać i rozwiązywać problemy.

Radna P. Beata Belter poprosiła, by Przewodniczący udzielił jej trochę dłuższego czasu niż trzy minuty. Powiedziała, że bardzo się cieszy, że koleżanka M. Komorowska zabrała głos i przyznała szczerze, że na to czekała. Powiedziała, że wstydzi się, bo wczoraj telewizja poprosiła ją o zabranie głosu i radna nie wiedziała dlaczego akurat ją. Radna wstydzi się, bo w organach zewnętrznych miasto nie ma reprezentanta. Pan Przewodniczący wymigał się od wizyty w RIO, a był zaproszony. Nie scedował zaproszenia na Panią Wiceprzewodniczącą ani na nikogo innego, a przecież ma takie prawo. Inni radni byli czasowi. Nie jest przyjemnie tłumaczyć się przed 15 osobami, ale jednak Przewodniczący takie rzeczy musi robić, bo jest Przewodniczącym Rady. Radna powiedziała, że to nie jest kwestia odpowiedzialności za coś, co się może zdarzyć, jest to kwestia rangi. RIO zaprosiło Radę, a jej reprezentantem jest Przewodniczący lub Wiceprzewodniczący, co stanowi prawo. Powiedziała, że Przewodniczący bawi się w bycie Przewodniczącym. Stwierdziła, że po pierwsze Burmistrz miasta nie miał wsparcia, choćby przybocznego, a rozmowa przez telefon to jest niepoważne traktowanie RIO. Zapytała, dlaczego nie ma jednego podpisu pod pismem do Przewodniczącego o zwołanie sesji nadzwyczajnej i takie pismo poszło do RIO. Radni dostali kserokopię bez podpisu Pani Wiceprzewodniczącej. Zapytała, jak może być wysłane pismo z miejscem pustym. Powiedziała, że Komisja Budżetu ma swoje zadania i dzisiaj złoży radnym wnioski. Miała zrobić to w trybie pism. Radna widzi, że ogólne

zamieszanie w tym wszystkim robi Pan Przewodniczący, który chyba nie wie, co powinien robić Przewodniczący, jak zachowywać się wobec różnych organów. Radna uznała, że Przewodniczący nie reprezentuje Rady. Nie chodzi o to, co kto ma zrobić. Wszyscy zrobią to, co będą mogli, żeby nie zaistniały sytuacje, w których Wojewoda zastosuje zarząd komisaryczny. Radna wyczytała w Internecie, że Pan Prezes RIO miał wcześniejsze przykłady upadłości gmin w naszym województwie. Radna powiedziała, że chce jej się śmiać z dzisiejszych wypowiedzi Przewodniczącego i powiedziała, żeby radni wzięli się do pracy i opracowali coś, co ma miasto uratować, bo równie dobrze może nastąpić podział gminy na równe części pomiędzy gminy ościenne. Radna nie widzi konfliktu w Radzie, a słyszy o takich rzeczach w wypowiedziach telewizyjnych lub prasowych Przewodniczącego. Zapytała Przewodniczącego, na podstawie jakich pism i rozmów wnosi, że radni nie chcą z kimś współpracować. Powiedziała, że to Przewodniczący nie chce Rady reprezentować. Na ostatniej sesji Przewodniczący mówił, że spróbuje pojechać do RIO. Radna uważa, że jeśli nie mógł pojechać, to mógł kogoś innego wyznaczyć, bo spotkanie było istotne. Stwierdziła, że jest wina, nie odpowiedzialność, bo winę niereprezentowania Rady na zewnątrz ponosi Przewodniczący.

Radny P. Mariusz Lipigórski zapytał, czy dziwne jest, że Pan Burmistrz, w oparciu o twór dodatkowy, chce wypracować jakiś plan uratowania finansów miasta. Burmistrz nie miał łątko z tą Radą. Były blokowane różne uchwały, np. uchwała dot. programu pomocy dla rodzin patologicznych. Jeśli Burmistrz chce współpracować, to dlaczego nie można wypracować takiego programu, który można by zaakceptować wspólnie. Przyłączył się do głosu radnej B. Belter, że gdyby był Przewodniczący na posiedzeniu RIO, nie musiałby się posiłkować doniesieniami medialnymi. Nigdzie nie jest napisane w piśmie do RIO ani w protokole z RIO, że Pan Burmistrz odchodzi ze stanowiska ze względu na brak współpracy z Radą. RIO tak nie powiedziało, chyba, że Pani Redaktor to sprostuje.

Radna P. B. Belter powiedziała, że we wczorajszej wypowiedzi telewizyjnej P. Bartkowiak stwierdził, że samorzady różnie to rozwiązują. Część propozycji przedstawia Burmistrz i jest to sprawa naturalna, bo w prawie jest do tego zobowiązany. Artykuł 18 ustawy o samorządzie mówi jednak o tym, że wszelkich zmian w budżecie dokonuje Rada. Zapytała, czy Państwo nie opiniowali tego wszystkiego. Inny artykuł mówi o tym, że organy gminy to Burmistrz i Rada. Powiedziała, że jeżeli w przypadku ważnej rzeczy jak program naprawczy będzie podział zadaniami, to chyba tylko po to, żeby sobie nawzajem nawtykać i nic więcej nie zrobić. Rada gminy w całości przyjmuje program naprawczy. Pewne rzeczy nie są kompetencją Komisji Finansów



wyłącznie. Oczywiście będzie ona pomagała, będzie Radzie proponowała pewne rzeczy, ale to jest nadal kompetencja Rady Gminy w całości, na podstawie art. 18. Radna czytała wiele planów naprawczych i bywa różnie, że część przedstawił Burmistrz radnym, bywało też, że Komisje Finansów coś przepracowały. Powiedziała, że będzie miała w tej sprawie wniosek.

Radna P. Katarzyna Latopolska odniosła się do publikacji prasowej. To, że Burmistrz był sam w RIO nie świadczy o tym, że wypowiedzi mijają się z prawdą. Burmistrz mówił, że przedstawiał wnioski Radzie. Radna poczuła się tym osobiście dotknięta, a także wypowiedzią o braku współpracy z Radą. Powiedziała, że Burmistrz nie musi odchodzić. Powiedziała, że to ona może zrzec się mandatu, bo jest gotowa to zrobić dla dobra miasta i mieszkańców. Prosiła, żeby Burmistrz chociaż powiedział, jakie ma zarzuty wobec radnych i wobec niej odnośnie braku współpracy. Powiedziała, że jest skłonna jutro złożyć dymisję, ale chciałaby to usłyszeć.

Burmistrz Miasta powiedział ponownie, że szkoda, że nikt z nim nie był w RIO. Przypomniął, że wcześniej już mówił, że Pani K. Latopolska jest z obecnego składu wybijającą się radną. Zarzutów wobec niej nie ma. Burmistrz mówił w RIO, w jaki sposób przedstawił radnym propozycje. Powiedział, że zarzutem jest to, że na sesji było mówione o tych trudnościach i że proponował stworzenie jakiejś komisji, która by przygotowała program naprawczy. Mówił, że skoro on przeszkadza, to zrezygnuje dla dobra miasta. To nie było żadne pomówienie. Burmistrz stwierdził, że nie mówił, że Rada nie chce współpracować. Powiedział, że trzeba zacząć coś wreszcie robić. Powiedział, że w każdej kadencji była grupa radnych opozycyjnych, ale oni również brali udział w działaniu.

Radny P. Jan Latopolski powiedział, że radni współpracowali z Burmistrzem. Zatwierdzili nawet kredyt na 250 tys.zł. i budżet.

Radny P. Robert Rewers powiedział, że Komisja Rolnictwa nie hamowała projektu uchwały, tylko tam chodziło o opinię komisji. Uchwała była błędnie zaopiniowana. Radny był na kilku sesjach Rady Powiatu, tam każdy projekt jest zaopiniowany przez komisje.

Radna P. B. Belter powiedziała, że pierwszy brak opinii komisji był uzasadniony, a potem opinia komisji była niewłaściwa, bo artykuł, na który się Pan Rewers powołał był błędny i dyskryminował radcę prawnego, który to radnemu odpowiedział. Radna powiedziała, żeby nie dyskutować

o wstrzymywaniu niektórych rzeczy, bo to są drobiazgi. Należy dyskutować nad tym, co należy naprawić.

Radny P. R. Rewers zgodził się z tym i dlatego uważa, że wszystkie projekty powinny być zaopiniowane przez Komisję.

Radna P. B. Belter zapytała, czy Komisja Rolnictwa w terminie przekazała opinię odnośnie budżetu. Było to tydzień po terminie. Powiedziała radnemu, że trzeba trzymać się terminów.

P. R. Rewers potwierdził, że było to po terminie i tłumaczył już dlaczego tak było.

Radna P. K. Latopolska powiedziała, że naprawdę brała pod uwagę zrzeczenie się mandatu. Nie uzyskała od Pana Burmistrza odpowiedzi na pytanie, jakie on ma zarzuty wobec radnych. Radna jest w stanie zrezygnować, ale chce uzasadnienia.

Radna P. B. Belter powiedziała, że na sesji 2 sierpnia 2011 r. podała radnym do wiadomości, że brakuje 500 tys. zł. Nie było reakcji kogokolwiek, co się dzieje i dlaczego tak jest oraz pytań czy Komisja Budżetu widzi jakieś możliwości. Powiedziała też, że Przewodniczący w dniu 27 stycznia 2011 r. czytał Radzie pismo Komisji Budżetu i opinie dotyczące budżetu na ten rok. Jest tam zawarte, ile potrzebne było dla jednostek podległych i ile im obcięto, zatwierdzając budżet. Nikt jednak nie mógł wziąć tego pod uwagę, że padną kolejne firmy. Radna powiedziała, że cieszy się, że jest reakcja, obojętnie, czy to z powodu artykułu prasowego, czy wypowiedzi internetowych. Było nawet więcej niż 500 tys. zł niedoboru, a w międzyczasie Rada przesuwiała środki. Potem upadła kolejna firma. Nie pojawiła się farma wiatraków. Pan Minister Finansów powie pewnie, że choć gmina będzie miała ze sprzedaży mienia na koncie pieniądze, to nie może ich wydać na wydatki własne, a zadłużenie wynosi już 52%, czyli na inwestycje też wydać nie można. Jest propozycja ministerstwa, że miasto zrobi jakiś program naprawczy, a możliwe, że ministerstwo da jakąś pożyczkę. Program naprawczy jest zawsze drastyczny i będą nad tym głosować wszyscy.

Burmistrz powiedział, że program naprawczy jest naprawdę ważny i scedowanie go na Komisję Budżetu, zwłaszcza, że to dotyczy w większości sytuacji w oświacie, a przewodnicząca komisji jest nauczycielką, byłoby nieuczciwe. Burmistrz nie wyobraża sobie, żeby pracami kierowała Komisja Budżetowa pod kierownictwem nauczyciela. Burmistrz rozmawiał nawet na korytarzu z Panią K. Latopolską, żeby powołać jakiś zespół, bo są ekonomiści w naszym gronie. Nie było w tym zakresie żadnego oddźwięku, żadnej chęci współpracy.

Radna P. K. Latopolska powiedziała, że rozmawiała o tym na korytarzu z Burmistrzem w sekretariacie kilka miesięcy temu. Powiedziała, że się pytała również w kwietniu i w maju, co dalej. Burmistrz nic nie odpowiadał. Radna zapytała, czy miała przychodzić do Burmistrza i się pytać, czy będzie komisja. Nie odmówiłaby współpracy, gdyby miała taka komisja powstać. Zaproponowała, żeby usiąść i zrobić program, radni chcą pomóc. Powiedziała też, że może trochę jest późno, można było dwa lub trzy miesiące wcześniej, bo czwarty kwartał będzie krytyczny.

Burmistrz powiedział, że stanowisko Przewodniczącego było takie, że jest przeciwny tworzeniu dodatkowych Komisji.

Radna P. K. Latopolska powiedziała, że Przewodniczący nie tworzy komisji, Przewodniczący oczekuje, żeby to Burmistrz rozpoczął tworzenie komisji.

Radna P. Katarzyna Błaszczyk odniosła się do zapytania w piśmie do RIO, czy radni byli informowani o sytuacji. Poprosiła, aby Burmistrz przekazał do publicznej wiadomości tę odpowiedź, bo radni są odbierani w mieście jako osoby bezradne, które nic nie wiedzą. W piśmie napisał Burmistrz, żeby powołać zespół składający się z radnych i niektórych urzędników. P. K. Błaszczyk zaproponowała radcę prawnego, jakąś osobę z zewnątrz, która ma doświadczenie z finansami publicznymi. Radni na tyle się nie znają. W artykule były słowa Pana z RIO, że radni są tylko od czasu do czasu w urzędzie. Co innego natomiast Komisja Budżetowa, bo bardziej jest z tym budżetem związana. Radna słuchała P. B. Belter, gdy była uchwała budżetowa, co chwilę miała coś do powiedzenia w sprawie budżetu. Radna powiedziała, że to dobrze, bo radna B. Belter się na tym zna. Radni słuchali jej z zaciekawieniem. Każdy z radnych świadomie startował, żeby reprezentować miasto i dbać o to, żeby się działo jak najlepiej. Radna powiedziała, że nie bywa na uroczystościach, bo nie jest zapraszana i nie wie, czy jest to działanie na zlecenie, żeby jej nie informowano o niektórych imprezach. Wyjaśniła to już z P. W. Wasicką.

Radna P. B. Belter powiedziała, że na sesji 2 sierpnia 2011 r. mówiła, że braki wynikają z tych spraw, których nie przewidziano. Komisja Finansów otrzymała pismo od Burmistrza dzisiaj, tak jak wszyscy i umówiła się z P. Burmistrzem na wtorek 30.08.2011 r. Oprócz tego Księgowa otrzyma jutro wykaz rzeczy, które Komisja będzie potrzebować. Dla RIO w pierwszym półroczu finanse wypadły dobrze, ale to Rady nie satysfakcjonuje. Komisja będzie wysyłać pismo, aby radni i jednostki podległe podały swoje pomysły do programu naprawczego. Radna powiedziała, że może jeszcze uda się ściągnąć pieniądze od dłużników. Planowano około dwudziestego sesję i według tej daty Komisja planowała prace. Powiedziała też, że pieniądze miastu jest winien Urząd Marszałkowski.

Przewodniczący Rady powiedział, że w sprawie finansów będzie jeszcze sesja. Radna P. B. Belter odpowiedziała, że Przewodniczący zwołał sesję nadzwyczajną, blokując tym prace Komisji Budżetu i Finansów. Przewodniczący powiedział, że to radni zwołali sesję nadzwyczajną. Radna P. B. Belter powiedziała, że Przewodniczący zwołał sesję na wniosek radnych. Przewodniczący blokuje pewne rzeczy, a potem słyhać jego dziwne wypowiedzi w telewizji, po których ludzie się z radnych śmieją. Komisja Budżetu, świadoma swoich obowiązków i tego, co sobie zaplanowała, przedstawi radnym propozycje. Przypomniała, że nie będzie to zwalniało wszystkich radnych z obowiązku głosowania nad tym. Spotkania, gdy jeden na drugiego tylko patrzy i nic nie robi, zabierają czas.

Przewodniczący powiedział, że przede wszystkim powinny być opinie komisji do projektu i wtedy można rozmawiać. Jeśli nie ma opinii trudno mówić o jakiegokolwiek uchwale, bo ona nie jest dopracowana. Powiedział, że Pan M. Lipigórski stawia zarzut, ale nawet jeśli opinia była niepełna, to ona była. To jest wina wnioskodawców, i tych co opiniują. Przewodniczącego zdziwiła też wypowiedź Burmistrza. Przewodniczący powiedział, że Burmistrz chce chronić w jakiś sposób przewodniczącą Komisji Budżetu, bo z wykształcenia jest nauczycielem, ale sytuacja finansowa nie dotyczy tylko szkoły, będzie dotyczyła całości problemu, w tym szkoły. Pani B. Belter stwierdziła, że Przewodniczący stawia zarzuty. Tak nie jest. Komisja Finansów pracuje dobrze. Potwierdził, że o finansach radni byli informowani. Komisje mogą współpracować. Przewodniczący zapytał, w jaki sposób blokuje prace komisji. To jest kuriozalna sprawa. Jeśli chodzi o specjalną komisję, to Burmistrz ma zarządzeniem ją powołać. Burmistrz informował, że chce taką stworzyć, była na ten temat rozmowa. To Burmistrz ma powołać taką komisję specjalną, a komisje Rady mają z nią współpracować. Zapytał, czy komukolwiek w czymś będzie przeszkadzała taka forma współpracy. Przewodniczący jest przeciwny tworzenia komisji nad komisjami Rady. Był projekt powołania komisji spośród radnych. W Radzie jest siedem komisji, a radnych jest 15. Jeśli byłaby powołana komisja złożona z przewodniczących Komisji Rady, Przewodniczącego Rady i Wiceprzewodniczącej, sześciu radnych będzie poza tą Komisją. Nie ma takiej możliwości. Przewodniczący powiedział, że nie spał, nie był w letargu. Burmistrz dobrze wiedział, że może powołać taką komisję. Zachęcił Burmistrza do współpracy. Uchwałą Rady mogą być wspierane projekty, ale projekty przedstawia Burmistrz. Radna B. Belter może zakłamywać rzeczywistość, bo może przypisać Przewodniczącemu wszystko.

Radna P. B. Belter powiedziała, że Burmistrz nie chce nikogo chronić. Radna powiedziała, że również może zrezygnować, skoro przeszkadza

Przewodniczącemu. Ostatnio przy Punktach Przeszkolnych radna zwracała uwagę, że z mocy prawa nie można niektórych rzeczy wykonywać. Radny nie może brać udziału w głosowaniach, jeśli dotyczy to jego interesu prawnego. Likwidacja szkół powoduje zwalnianie nauczycieli, czyli również radnej B. Belter, a jaki radny przegłosowałby zwolnienie samego siebie. Zostały przegłosowane protokoły, w których są słowa Przewodniczącego, że nie wyrażał zgody na żadne dodatkowe komisje do spraw naprawy finansów, bo mówił, że Komisja Rewizyjna i Komisja Finansów dobrze pracują. Przewodniczący według radnej nie rozumie, co ma robić i odbija piłeczkę oraz mówi o odpowiedzialności, a wszyscy radni będą odpowiedzialni. Odwołanie Burmistrza, powoduje powołanie Komisarza, który odwoła Radę, jeśli uzna, że ona z nim nie współpracuje. Radną nie interesuje, kto za co jest odpowiedzialny, tylko co zrobić, żeby finanse ratować. Powiedziała też, że telewizja i media nie powinny Radzie przeszkadzać. Radna powiedziała, że padł pomysł powołania osoby z zewnątrz, ale to kosztuje, a radni nie są przecież głupszy. Jeśli pomysły będą przesyłane RIO, to Radę naprowadzi. Trzeba wspierać się ponad podziałami na gruncie roboczym.

Przewodniczący powiedział, że Radna B. Belter w pełni świadomie przy powoływaniu Komisji powiedziała, że wyraża zgodę. Teraz udowadnia, że była nieświadoma. Praktycznie radna podważyła taką uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu, bo to było na potrzeby ściśle szkoły. Burmistrz na drugiej sesji podkreślił, że nowi radni muszą się przygotować, że praktycznie na każdej sesji będą wprowadzane zmiany w budżecie. Każda uchwała była przez Radę przyjęta na korzyść budżetu. Okazało się, że zadłużenie było większe. Powiedział, że praktycznie uchwałę w sprawie kredytu można zaskarżyć, bo jak radna B. Belter sama powiedziała, brała udział w głosowaniu. Niestety trzeba być konsekwentnym, jak się jest w pełni świadomym. Podkreślił znowu, że nie stało nic na przeszkodzie, żeby Burmistrz powołał komisję specjalną.

Radna B. Belter powiedziała, że Przewodniczący Rady wybiela się, oceniając innych i mylnie interpretując przepisy prawa.

Na jednej z pierwszych sesji to P. B. Belter wniosowała, żeby nie powoływać wszystkich komisji. Rada działałaby z dużym opóźnieniem, a sytuacja jest bardzo zła. Przewodniczący zwołuje sesję na wniosek radnych, jeżeli jest taki wniosek, to nie ma wyjścia. Przewodniczący nawet nie wniósł zmiany porządku obrad, a ma takie uprawnienia. Przesłał radnym taki porządek obrad, jaki został zaproponowany.

Przewodniczący Rady zakończył dyskusję.

Ad. 7

Radna P. B. Belter wnioskuje o przygotowanie propozycji do planu naprawy finansów miasta przez wszystkie komisje rady, przewodniczącego i wiceprzewodniczącą oraz wszystkich kierowników jednostek podległych oraz złożenie do 5 września 2011 r. na ręce Przewodniczącej Komisji Budżetu.

Przewodniczący Rady powiedział, że Komisje Rady są władne do pracy. Indywidualnie przewodniczący czy wiceprzewodniczący nie będzie obradował i wcześniej deklarował, że będzie pracował, jeśli zostanie zaproszony do Komisji.

Radna P. Belter powiedziała, że P. K. Błaszczuk jest członkiem komisji, a Przewodniczący nie jest. Jeśli będzie uczestniczył w obradach komisji, to pod członkami, będzie podpis Przewodniczącego. Radna prosiła, aby zostawiać te pisma na książkę w sekretariacie. Następnie radna wnioskuje o powołanie komisji specjalnej do opracowania planu naprawy finansów miasta w terminie do 1 września 2011 r. Poprosiła, aby Burmistrz i Przewodniczący dogadali się, kto tę komisję powoła. W takiej komisji powinny pracować osoby, które znają się na finansach, nie tylko członkowie Komisji Budżetu, a także Przewodniczący i Wiceprzewodnicząca, aby później, reprezentując Radę, mieli informacje. Bo inaczej jest to uchylanie się od odpowiedzialności. Powiedziała, że jeśli będzie powołana do komisji, będzie wnioskuje, aby Przewodniczący się w niej znalazł. Kolejny wniosek radnej B. Belter dotyczył o rezygnacji z diet przez radnych za okres od IX-XII i przesunięcie tych środków na zakup opału dla szkół. Wniosek ten radna motywowała tym, że jest to najpilniejsza potrzeba w obecnej sytuacji finansowej miasta.

Radny P. Jan Latopolski powiedział, że jeśli radni zrezygnują z diet, to powinno się zabrać dodatki funkcyjne innym.

Radna P. K. Latopolska zapytała, kiedy otrzyma wykonanie budżetu za I półrocze 2011 r.

P. Grażyna Koźmińska powiedziała, że do końca miesiąca sierpnia na pewno je przekaże.

Radna P. K. Latopolska powiedziała, że radni mają termin do 5 września 2011 r. opracowania propozycji do planu, a nie wiedzą jakie jest wykonanie budżetu.

Przewodniczący zabrał głos w sprawie obecności przewodniczącego czy wiceprzewodniczącego, to trzeba się podzielić, bo Komisji jest siedem. Decyzja

i tak będzie podejmowana na sesji. Praktycznie Przewodniczący stałby się członkiem każdej komisji.

Burmistrz powiedział, że może w poniedziałek powoła już komisję, nie wie jednak jeszcze, kto będzie w składzie. Musi się nad tym zastanowić. Powiedział, że powinien być w niej ktoś z głosem doradczym z zewnątrz, być może członek RIO. Komisja przygotowuje założenia i główne tezy pod przyszły program naprawy finansów miasta Nieszawy.

Przewodniczący zapytał, czy Burmistrz podtrzymuje swoją rezygnację z dniem 30 września 2011 r.

Burmistrz powiedział, że zna terminy i wie, że w ciągu 7 dni należy zawiadomić Wojewodę. Z dniem 1 października 2011 r. musi być ktoś powołany przez Wojewodę, czyli na pewno przed 15 września 2011 r. dostanie Przewodniczący stosowny dokument.

Przewodniczący powiedział, że nie chce, aby radni odebrali to pytanie jako złośliwość. Pan Burmistrz wie, że z momentem jego rezygnacji na Przewodniczącego spadną trochę większe obowiązki, dlatego Przewodniczący chce mieć pisemną deklarację.

Radny P. M. Lipigórski powiedział, że Przewodniczący zwołał sesję 23.08.2011 r. i zaraz 23.08.2011 r. na forum interaktywnym „Gazety Pomorskiej” ukazał się wpis odzwierciedlający porządek sesji oraz zaproszenie na nią. Dziwne, że internauta tak dobrze był poinformowany o tym. Radny uważa, że należałoby się szanować wzajemnie. Szczególnie źle radny odebrał przymuszenie Burmistrza do deklaracji o odejściu. Jeżeli Burmistrz podejmie decyzję o odejściu, uczyni to w stosownym terminie i należy uszanować jego decyzję.

Przewodniczący powiedział, że rozmawiał z Panem Burmistrzem i on sam powiedział, że jest to zasadne. Ktoś musi przejąć większy zakres obowiązków, ale nie wiadomo kto to będzie. Przewodniczący powiedział, że on nie określa przepisów. Powiedział też, że nie korzysta z Internetu. Wniosek o sesję złożyła grupa radnych, a Przewodniczący musiał to uszanować.

Radna P. M. Komorowska zapytała, czy można wiedzieć jaka to grupa radnych. Przewodniczący powiedział, że nie jest to tajemnicą, nie było w programie sesji odczytania tego wniosku, ale jest w teczce. Z pismem Pana Burmistrza zapoznają się radni na komisjach.

Radna P. B. Belter powiedziała, że zabrakło zaproszenia dla mieszkańców miasta, a powinno się pojawić.

Przewodniczący powiedział, że on tylko zwołuje sesje. Sesja nadzwyczajna, niczym się nie różni od sesji zwyczajnej poza trybem zwołania.

Radna P. K. Latopolska wносиła o sprostowanie tego w mediach, czy radni byli informowani o sytuacji finansowej.

Przewodniczący Rady powiedział, że według niego o sytuacji finansowej radni byli informowani, tylko sprawa rozbija się o brak uchwał i projektów do programu naprawy finansów miasta.

Radna B. Belter dodała, że radni byli informowani o sytuacji finansowej miasta przez Komisję Budżetu i Finansów na wielu sesjach, szczególnie w dniu 27 stycznia 2011 r. oraz 2 sierpnia 2011 r.

Przewodniczący Rady poprosił o odczytanie wniosków.

Wniosek 1: Przygotowanie propozycji do planów naprawy finansowej miasta przez wszystkie komisje Rady z udziałem przewodniczącego i wiceprzewodniczącej, przez wszystkich kierowników jednostek podległych i złożenie ich do 5 września do przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów 2011r. (za – 15 radnych)

Wniosek 2: Powołać komisję specjalną przez Burmistrza do opracowania planu naprawy finansów miasta w terminie do 1 września 2011 (za – 15 radnych)

Wniosek 3: Zrezygnować z diet dla radnych w okresie od września do grudnia 2011 i przesunąć te środki na zakup opału dla Zespołu Szkół (za – 15radnych)

Radna P. B. Belter powiedziała, że na podstawie przyjętego jednogłośnie wniosku trzeciego opracowane będą na przyszłą sesję dwie uchwały: w sprawie zrzeczenia się diet i przesunięć w budżecie.

Ad. 8

Przewodniczący zamknął obrady sesji nadzwyczajnej.



